

# Waldemar Chrostowski

---

"Rośliny biblijne : leksykon", Zofia  
Włodarczyk, Kraków 2011 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 81/2, 214-217

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

starannego przemyślenia przez biblistów, zarówno staro-, jak i nowotestamentalistów, a także przez teologów innych specjalności oraz historyków Kościoła czasów apostołskich.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Zofia WŁODARCZYK, *Rośliny biblijne. Leksykon*, Instytut Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2011, ss. 246.

Doktor Zofia W ł o d a r c z y k, absolwentka Akademii Rolniczej w Krakowie (mgr – 1979; dr – 2002) i Papieskiej Akademii Teologicznej (mgr/lic. – 1995) ma ogromny dorobek w dziedzinie specjalistycznego badania flory biblijnej oraz reaktywowania praktyki ogrodów biblijnych. Rozmiłowana w geografii i przyrodzie Ziemi Świętej, zajmowała się opisywaniem i komentowaniem roślinności w Nowym Testamencie oraz metodyką tłumaczeń terminów botanicznych i ornamentyką roślinną w tekstach biblijnych, przedstawiła siedem upraw biblijnych i ich symbolikę, ukazywała rolę przyrody w utwierdzeniu wiary monoteistycznej starożytnego Izraela oraz przedstawiała ogród roślin biblijnych jako wymowną i bardzo przydatną ilustrację Biblii. Po wielu latach niestrudzonych badań i poszukiwań ukazała się kolejna publikacja jej autorstwa, opatrzona tytułem *Rośliny biblijne. Leksykon*. Sporo do myślenia daje fakt, że została wydana nie przez wydawnictwo teologiczne czy biblijne, lecz przez krakowski Instytut Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk.

Powołując się na artykuł J. Kolbuszewskiego, poświęcony dziejom motywów roślinnych w literaturze polskiej (2000), Z. Włodarczyk we *Wprowadzeniu* napisała: „Przyroda stanowi sceneryę wielu wydarzeń opisanych zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, a niektóre rośliny są ważnym elementem wielu przypowieści Jezusa. Nadal jednak tematyka przyrodnicza dotycząca Biblii pojawia się w literaturze rzadko i jest w badaniach niedoceniana” (s. 8). Aczkolwiek jest w tej ocenie wiele prawdy, trzeba powiedzieć, że – również przy wielkim udziale autorki – sytuacja w Polsce w ostatnich kilkunastu latach znacznie się poprawiła. Doczekaliśmy się dobrych dłuższych opracowań dotyczących flory i fauny krajów biblijnych, cenne są również liczne przyczynki zamieszczane w polskich słownikach, leksykonach i encyklopediach biblijnych. Jednak, paradoksalnie, brakowało dotąd dobrze opracowanego leksykonu, który zbiera rezultaty ustaleń nauk botanicznych i badań nad językami semickimi, decydujących do precyzyjnego określenia biblijnej terminologii botanicznej. Problem w tym, że przeważająca większość botaników, których

interesuje ta problematyka, zna Biblię wyłącznie z przekładów na języki nowożytny. Nawet jeżeli podejmują żmudny wysiłek porównywania poszczególnych nazw przyjętych w różnych językach europejskich, ich ustalenia nie mają tak wielkiej siły dowodowej, jak ta, którą umożliwia umiejętne odwoływanie się do oryginalnego, czyli hebrajskiego, aramejskiego i greckiego, tekstu ksiąg świętych. Tymczasem dobrze wiadomo, że poprawne ustalenie znaczenia danej nazwy i jej prawidłowa translacja pogłębiają zrozumienie i objaśnianie tekstu oraz orędzia Starego i Nowego Testamentu. Dla chrześcijanina jest ważne i to, że lepsze rozeznanie na temat flory Palestyny pozwala pełniej dostrzegać i przeżywać – jak to ujął Roman Brandstaetter – rzeczywistość „Chrystusowych krajobrazów”.

Podstawę opracowania Z. Włodarczyk stanowi kilka kluczowych publikacji, głównie anglojęzycznych, wydanych drukiem w ostatnich kilkudziesięciu latach. Ich listę otwiera leksykon autorstwa H. i A. Moldenke, *Plants of the Bible* (1952), wyszczególniający 230 wymienionych w Biblii taksonów, obejmujących gatunki roślin biblijnych oraz niższe jednostki systematyczne, jak podgatunki czy odmiany. W późniejszych dekadach ukazały się kolejne prace: N. Feinbrun-Dothan, *Flora Palaestina* (1977-1986), M. Zohary, *Plants of the Bible* (1982) oraz (przetłumaczona na język niemiecki) F. Nigel Hepper, *Illustrated Encyclopedia of Bible Plants* (1992), a także J. i S. Maillat, *Les plants dans la Bible* (1999). Nietrudno zauważyć, że wymienione opracowania zostały napisane w najczęściej używanych językach zachodnich, dobrze więc, że dochodzi do nich publikacja napisana po polsku. Autorka wyszczególnia (s. 13) również inne publikacje zagraniczne, które wykorzystała w badaniach własnych i w swoim leksykonie. Ogromne znaczenie miał zwłaszcza jej trzykrotny (1996, 2004 i 2006) pobyt w Izraelu, w ramach dwutygodniowych obozów naukowych organizowanych przez czołowych biblistów krakowskich związanych z Papieską Akademią Teologiczną.

Po *Wprowadzeniu* następuje tekst opatrzonej tytułem *Wyniki i dyskusja* (s. 25). Autorka wyjaśnia główne kryteria i zasady, jakimi kierowała się w swej pracy, porównując ją z podręcznikowym leksykonem opracowanym przez H. i A. Moldenke'ów. Uzasadniając pominięcie charakterystyki bakterii i grzybów, a także przykłady gatunków tworzących pastwiska, Z. Włodarczyk zakwalifikowała do analizy porównawczej 199 gatunków, włączając niektóre z pominiętych w tamtym leksykonie. Odnosi się też krytycznie do niektórych ustaleń M. Zohary'ego, co świadczy o samodzielności i doskonałym rozeznaniu w poruszanej problematyce. Nie zabrakło jej własnych ustaleń, stanowiących rezultaty obserwacji poczynionych w Izraelu oraz eksperymentów z przechowywaniem owoców roślin przywiezionych z Ziemi Świętej. Po tych uwagach

została zamieszczona lista taksonów roślin biblijnych uwzględniająca poglądy najbardziej reprezentatywnych znawców przedmiotu. Wyszczególnia się w niej 206 gatunków, co do których istnieje zgoda badaczy, oraz ok. 50 innych, których identyfikacja zakłada mniejszy albo większy stopień niepewności. Zasadniczą część leksykonu poprzedza jeszcze wykaz skrótów biblijnych (s. 26) i literatury (s. 27-31), zarówno polsko-, jak i obcojęzycznej.

Wyszczególnienie wszystkich roślin biblijnych zostało dokonane w porządku alfabetycznym nazw przyjętych w języku łacińskim. Na pierwszy rzut oka utrudnia to korzystanie z leksykonu tym, którzy przywykli do nazw polskich, ale jest to wyjście jak najbardziej słusze, przede wszystkim dlatego, że nazewnictwo polskie wciąż nastęrcza niemało trudności, a zatem jest niepewne i sporne. Przykładowo, przegląd gatunków otwiera opis *abies cilicica*, czyli jodły syryjskiej, która w Biblii Tysiąclecia (Ez 27,5) występuje jako „cedr”. Podobne przykłady można mnożyć, a sam ich przegląd jest zajęciem bardzo ciekawym i wielce pouczającym. Pokazuje, jakim dylematom i wątpliwościom muszą sprostać tłumacze Biblii na języki nowożytnie i jej komentatorzy, idąc w tym w ślady swych starożytnych i późniejszych poprzedników, szczególnie tłumaczy Biblii Greckiej oraz Wulgaty. Uporządkowanie w kolejności łacińskich nazw roślin staje się tym bardziej uzasadnione, że po ich wyszczególnieniu i opisie następuje indeks nazw polskich (s. 233-236) oraz indeks nazw łacińskich (s. 237-240), a na końcu bardzo przydatny wykaz sigli według Biblii Tysiąclecia (s. 241-245). Natomiast mapka na s. 246 jest zbyt schematyczna i ogólnikowa, by mogła być przydatna czytelnikom tego leksykonu, na pewno nieźle zaznajomionym z geografią i topografią Ziemi Świętej. Należy postulować, by w następnym wydaniu, które z pewnością okaże się potrzebne, zamieszczono dokładniejszą mapę Bliskiego Wschodu, być może podając w niej graficzne rozmieszczenie przynajmniej najważniejszych roślin.

Nieocenioną pomoc w należyтым rozpoznawaniu wyglądu roślin biblijnych stanowią ilustracje, a gdy czasami (np. s. 40-41 i nn.) ich brakuje, potwierdza to wysoki stopień trudności w uzyskaniu materiału fotograficznego. Zwazywszy na mnóstwo informacji zaczerpniętych również ze źródeł pozabiblijnych oraz nawiązujących do współczesnych realiów Bliskiego Wschodu, lektura leksykonu jest zajęciem niezwykle fascynującym. Większość referencji biblijnych pochodzi ze Starego Testamentu, natomiast co się tyczy Nowego – najwięcej tekstów wyszczególniających rośliny pojawia się w Ewangeliach i w Apokalipsie według św. Jana. W pozostałych pismach Nowego Testamentu (Dzieje Apostolskie oraz Listy) jest ich zaledwie 16. Autorka zaprasza czytelnika np. do refleksji nad tym, z czego została sporządzona cierniowa korona Jezusa, co podawano skazańcom, by zmniejszyć ich cierpienia, oraz czego użyto do namaszczenia

martwego ciała Jezusa. Leksykon zamyka opis rośliny znanej jako *Zygophyllum dumosum*, po polsku „parolist krzaczasty”, do której aluzje rozpoznano w Lb 33,9-10.

Fachowość i wnikliwość autorki są godne najwyższego uznania, lecz mimo to nie ustrzegła się pewnych niejasności. Tytułem przykładu przytoczmy jedną z nich. Chodzi o słynne słowa z początku Ps 136[137] i pytanie, na jakich drzewach izraelscy wygnańcy do Babilonii zawiesili swoje harfy. W tekście hebr. pojawia się w tym miejscu liczba mnoga *‘arābim*, urobiona od *‘arāb*, tłumaczonego jako „wierzby” (np. Biblia ks. Jakuba Wujka i Biblia Warszawsko-Praska) albo „topole” (np. Biblia Tysiąclecia). Słowniki podają, że rzeczownik ten występuje w Biblii w obydwu znaczeniach. Opisując topolę eufracką (łac. *Populus euphratica*), autorka opowiada się (s. 170) za znaczeniem przyjętym w Biblii Tysiąclecia („topole”), natomiast gdzie indziej, opisując wierzbę białą (łac. *Salix acmophylla*), twierdzi, że „hebrajskie słowo *‘arābā(h)* niewątpliwie oznacza wierzbę” (s. 192), a zatem powinna pójść za przekładem Biblii Wujka i jego zwolennikami.

Zamiast zakończenia, warto przytoczyć dwa wnioski sformułowane przez autorkę (s. 25). Pierwszy brzmi: „Przeprowadzone badania i analizy można zaliczyć do badań interdyscyplinarnych, umożliwiających właściwą interpretację określeń botanicznych i ogrodniczych w trakcie tłumaczenia Biblii oraz pozwalających na lepsze zrozumienie kontekstu słów Pisma Świętego”. A drugi: „Aktualna lista gatunków roślin wymienionych w Piśmie Świętym stanowi pomoc w projektowaniu ogrodów biblijnych”. Do tego należy dodać trzecią konkluzję: dobremu rozeznaniu w temacie flory biblijnej sprzyja coraz częstsze zjawisko pielgrzymowania do Ziemi Świętej. Z tego względu leksykon autorstwa dr Z. Włodarczyk stanowi nieocenioną pomoc nie tylko dla biblistów i studentów biblistyki, lecz także dla pielgrzymów udających się do krajów biblijnych.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Ks. Stanisław WARZESZAK, *Bioetyka. W obronie życia człowieka*, Petrus, Kraków 2010, ss. 344.

Recenzowana książka ks. Stanisława W a r z e s z a k a wpisuje się w aktualną debatę publiczną nad sensem współczesnego postępu w dziedzinie nauk przyrodniczych, biotechnologii i biomedycyny. Stanowi przykład uważnego i żywego uczestnictwa chrześcijańskiego etyka w rozstrzygnięciu złożonych kwes-